

**POSTAW
NA SIEBIE**



**KREWNIACY
W PRACY**

MASZ POMYSŁ NA BIZNES,
ALE NIE WIESZ, CZY
SAMODZIELNIE DASZ RADE
PROWADZIĆ FIRMĘ?
**WSPARCIE MOŻESZ
ZNALEŹĆ WŚRÓD
BLISKICH.**

Barbara Acher-Chanda

SIŁA RODZINY

Jak wynika z danych Fundacji Firmy Rodzinne, niemal co trzeci konsument jest w stanie zapłacić więcej za produkt czy usługę ze względu na „rodzinny” charakter biznesu.

Piec lubiłam od zawsze. Pierwszymi testerami moich babeczek i makaroników byli najbliżsi. Potem dalsza rodzina, znajomi, znajomi znajomych – tłumaczy Paula Skulska, szefowa pracowni cukierniczej „Cake Me Up”.

Z czasem kuchnia w rodzinnym mieszkaniu przestała jej wystarczać. Zaczęła rozglądać się za własnym lokalem. Wówczas dołączyła do niej mama.

– Na początku musiałyśmy ustalić, za co która z nas ma odpowiadać. Bo jestem taką zosią samosią. Ale o kłótniach nie było mowy. Jesteśmy dwoma połówkami jabłka, tylko jedna urodziła tę drugą – śmieje się kobieta.

Biznes, który początkowo był pomyślany jako produkcja „na zewnątrz”, nagle przekształcił się w stacjonarny. Liczba klientów rosła. Żeby zrealizować wszystkie zamówienia, panie Skulskie musiały pracować 15-17 godzin na dobę.

– Wstawaliśmy o czwartej rano, by wrócić do domu koło pierwszej w nocy. Wówczas na pomoc wezwaliśmy tatę – wspomina młodsza z nich.

– NA POCZĄTKU MUSIELIŚMY SIĘ DOTRZEĆ, BO NIE DO KOŃCA AKCEPTOWALIŚMY SWOJE METODY PRACY. Tata ma przyzwyczajenia ze starej szkoły. Za każdym razem podkreślałam mu, że wszystko się rozwija, w tym cukiernictwo, są nowe sposoby pieczenia. Do kremu nie dodaje się dziś aromatów wanilinowych, tylko esencję. Można powiedzieć, że to zbędny koszt, ale jeśli krem ma zwałać z nóg, to trzeba dodawać coś więcej. Tata zaś mówił, że jestem uparta jak osioł – śmieje się Paula.

Kluczem do zgodnej współpracy okazały się rozmowy, wspólne dochodzenie do rozwiązań, umiejętność przekazywania konstruktywnych uwag, które pozwoliły im stworzyć niezawodny i zgodny team.



NASZ EKSPERT
Dawid Rejmer
RADCA PRAWNY KF LEX

ZABEZPIECZ SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ

O czym warto pamiętać, decydując się na współpracę z członkami rodziny?

- ✓ **POZNAJ WASZE MOCNE STRONY:** to, że nie wszyscy bliscy mają biznes we krwi, nie oznacza, że nie będą mieli, co robić w waszej firmie. Należy jednak znaleźć dla nich niszę, w której będą mogli się wykazać.
- ✓ **POPRAĆ NAD KOMUNIKACJĄ:** umiejętność rozmowy to podstawa sukcesu w relacjach rodzinnych. Również tych zawodowych. W razie istotnych różnic zdań poproś o pomoc radców prawnych lub doradców biznesowych, którzy będą w stanie spojrzeć na wasze problemy z dystansem.
- ✓ **ZDEFINIUJ ROLE:** uporządkuj strukturę firmy. Ustal, kto za co odpowiada. Kto będzie reprezentował firmę na zewnątrz. W jaki sposób mają zapadać decyzje dotyczące prowadzenia firmy.
- ✓ **UNIKAJ SYNDROMU „OBLĘZONEJ WIEŻY”:** członkowie rodziny nie muszą być ekspertami od wszystkiego. Jeśli nie czujesz się pewnie w danym temacie poszukaj eksperta

na zewnątrz. Pamiętaj, że księgowy nie jest osobą „wszystkowiedzącą”, może pomóc ci z kwestiami księgowymi oraz niektórymi wątpliwościami podatkowymi, natomiast najczęściej nie ma wystarczającej wiedzy prawnej dotyczącej prowadzenia firmy rodzinnej.

- ✓ **NIE BÓJ SIĘ ROZMOWY O PIENIĄDZACH:** określ sposób wynagradzania zatrudnionych w firmie krewnych. Na jakiej podstawie i w jakiej wysokości wypłacane są im pensje. Jak dzielicie się zyskami firmy.
- ✓ **USTAL ZASADY WYJŚCIA Z BIZNESU:** określ jakie udziały należą się takiej osobie, jakie są zasady ich wykupu.
- ✓ **UTWÓRZ PLAN SUKCESJI:** zastanów się, co się stanie, kiedy będziesz chciała przejść na emeryturę lub zmienić swoją rolę w firmie. Przedyskutuj z rodziną, kto w takiej sytuacji przejmie zarządzanie firmą, na jakich zasadach i jakie uposażenie należy się odchodzącemu właścicielowi. Takie uporządkowanie sytuacji prawnej zapewni również ciągłość funkcjonowania w momencie

nagłej śmierci lub niepełnosprawności właściciela.

- ✓ **UTWÓRZ PLAN AWARYJNY:** zastanów się, co się stanie w razie śmierci lub choroby właściciela. Czy wówczas jest możliwe, żeby firma dalej istniała, czy też zajdzie konieczność jej zamknięcia. Odpowiedz sobie na pytania: kto miałby zająć się prowadzeniem firmy w najtrudniejszym momencie i co wówczas należałoby zrobić.
- ✓ **ZADBAJ O FORMĘ:** biznes można prowadzić w różnych formach prawnych, niektóre z nich gwarantują większe bezpieczeństwo, inne takie jak np. działalność na wpisie do CEIDG lub spółka cywilna oznaczają, że przedsiębiorca odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki, a w przypadku śmierci przedsiębiorcy lub współnika pojawia się wiele trudności prawnych, których nie ma, kiedy prowadzimy firmę w innej formie.
- ✓ **USTAL CEL NADRZĘDNY:** zastanów się, czemu ma służyć prowadzona przez ciebie firma. W trudnych, emocjonalnych sytuacjach pomoże ci to podejmować słuszne decyzje.

– Praca z rodzicami jest czymś wyjątkowym. Oni nigdy nie pozwolą zrobić mi krzywdy, czy popełnić jakiegoś głupiego błędu. Ale z drugiej strony podkreślają, że „Cake Me Up” to moja firma i to moje zdanie jest ostateczne. Na początku miałam z tym problem, bo w głowie tkwiła mi „rodzinna” hierarchia. Z czasem nauczyłam się przedstawiać na czas pracy – tłumaczy Paula. W ręce rodziców oddała też część wykonywanych w pracowni wyrobów. Kiedy mama skupia się na sernikach, a tata pilnuje ciast drożdżowych, ma wreszcie czas na wykonywaniu tortów i bez, uwielbianych przez klientów pracowni.

– SUKCES FIRMY TO NIE TYLKO SIŁA WIĘZÓW KRWI – UWAŻA MARTA SOBOLEWSKA, która razem z siostrą prowadzi warszawską pracownię jubilerską Złoto-Orla.

– Choć mamy zupełnie inne charaktery, świetnie się w pracy uzupełniamy. Łączą nas też te same wartości, a to ważne we wspólnym działaniu – podkreśla Marta.

Jeszcze kilka lat temu nie myślała, że będzie współtworzyć rodzinny interes.

– Byłam związana z zupełnie inną branżą, w której spełniałam się, realizując kolejne cele. Odnosiłam sukcesy. To był czas sprawdzania własnych możliwości – wyjaśnia.

Jak lubi żartować to, że z siostrą będzie ramię w ramię pisać nowy rozdział w firmie, wywróżył jej wróżbita, podczas jednej z podróży do Indii. – Wówczas tylko się z tego śmiałam – mówi Marta Sobolewska.

Z biegiem lat zrozumiała, że wysiłek, który włożyli w firmę rodzice, jest potencjałem, który



#27836514

warto by wykorzystać by nakierować biznes na adekwatne do czasów tory.

- Zaufanie, jakim darzą naszą firmę klienci i jaką ogromną wartością jest to, że wykonana u nas biżuteria jest oprawą wielu rodzinnych uroczystości, sprawia, że widzę w tym wszystkim sens istnienia naszej Pracowni Jubilerskiej i jednocześnie to wszystko łączy się z moim światopoglądem. Zrozumiałam, że praca dla Złoto-Orla jest moim przeznaczeniem - dodaje.

Jak wyjaśnia, ich przepis na udaną współpracę w pracy i w rodzinie to profesjonalizm i rzetelność.

- W naszej prywatnej relacji wspieramy się, dając sobie przestrzeń do realizacji własnych celów. Stąd nowy salon jubilerski klasy premium Karea Gemstone Place, za którym stoi Karolina i moja działalność na rynkach zagranicznych. Myślę, że zarówno praca ze współpracownikami spoza rodziny, jak i z krewniakami doprowadzą do sukcesu, jeżeli obydwie strony są nastawione na realizację strategii firmy, obydwie strony ustalą, że cele mają wspólne. Ja tak działam - podkreśla.

Kogo zatrudniam?	Czy coś płacę i na jakiej podstawie?	Czy płacę podatek dochodowy?	Czy płacę składki ZUS?	Uwagi
Małżonka	Praca za darmo	NIE	TAK, jak za siebie, bez żadnych ulg	Jeśli małżonek nie przekroczył 26 r.ż. może skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego dla obu umów.
	Praca na umowę o pracę	TAK, od kwoty na umowie	TAK, jak za siebie, bez żadnych ulg	
	Praca na umowę zlecenie	Tak, od kwoty na umowie	TAK, od kwoty na umowie	
Dziecko lub rodzica będącego razem ze mną we wspólnym gospodarstwie domowym	Praca za darmo	NIE	TAK, jak za siebie, bez żadnych ulg	Jeśli dziecko nie przekroczyło 26 r.ż. może skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego dla obu umów.
	Praca na umowę o pracę	TAK, od kwoty na umowie	TAK, jak za siebie, bez żadnych ulg	
	Praca na umowę zlecenie	Tak, od kwoty na umowie	TAK, od kwoty na umowie	

Oprac. mgr Katarzyna Puszek, główna księgowa, Biuro Rachunkowe „Nano”

36%

polskich przedsiębiorstw to firmy rodzinne*.

*Dane Instytutu Biznesu Rodzinnego.

- **W PRACY Z RODZINĄ NIE DA SIĘ UNIKNAĆ EMOCJI** - uważa Joanna Siemińska, współwłaścicielka krakowskiej agencji PR Pretty Good, którą prowadzi razem z mężem. - Poznaliśmy się, studiując dziennikarstwo i komunikację społeczną na UJ. Po uzyskaniu dyplomów zatrudniliśmy się w oddzielnych firmach, ale mieliśmy marzenie, by pracować razem. Decyzja o założeniu firmy zbiegła się ze staraniami o dziecko. I tak już funkcjonujemy od 2014 roku - wyjaśnia.

Żeby nie stracić gruntu pod nogami państwo Siemińscy postanowili stopniowo przestawić się na własną działalność gospodarczą. - Na początku funkcjonowaliśmy tylko pod moim szyldem, a mąż pracował na etacie. Ale z czasem stanęliśmy samodzielnie na nogach. Zaczęliśmy się rozwijać. Pojawiły się też wyzwania związane ze specyfiką naszej „małżeńskiej” firmy i konieczność uporządkowania relacji - wspomina.

WZAJEMNE ZAUFANIE, WSPARCIE I ZROZUMIENIE NAJBLIŻSZEJ OSOBY, WSPÓLNE CELE TO NIEWĄTPLIWIE OGROMNA ZAleta PRACY Z WSPÓLMAŁŻONKIEM. Jednak firma nie działa w próżni. Oprócz obowiązków zawodowych dochodzą też domowe, które należy między siebie w jasny sposób podzielić.

- Kiedy planowaliśmy wspólną ścieżkę zawodową, wiele osób nas ostrzegało, że to nie jest dobry pomysł. Po kilku latach zrozumieliśmy, o co im chodziło. Nawet jeśli jest się świetnymi partnerami w związku i przyjaciółmi prywatnie, tak jak było w naszym przypadku, to niekoniecznie musi być tak samo zawodowo. Trzeba się wówczas mocno

zastanowić nad tym, czy będziemy w stanie dotrzeć się zawodowo, czy wypracujemy kompromis, czy będzie to za trudne i będzie rzutować na prywatne relacje i wtedy może warto odpuścić wspólną pracę. Poza tym, bliska, prywatna relacja małżonków bardzo wpływa też na to, jak traktują się w pracy, czyli mniej formalnie i luźniej co też może utrudniać wykonywanie obowiązków zawodowych - tłumaczy Joanna.

- Trudno też zamknąć za sobą drzwi biura, siąść za stołem z bliskimi i odciąć się od tego co związane z pracą. Ale to konieczne. Dlatego ustaliliśmy z Robertem, że nawet jeśli ścierymy się ze sobą w biurze, nie może to mieć wpływu na naszą rodzinę. Poza tym musimy mieć też czas wolny, zupełnie prywatny, pozbawiony rozmów o projektach i emocji związanych z firmą - podkreśla współwłaścicielka Agencji Pretty Good.

Żeby zapobiec ewentualnym animozjom, małżeństwo postanowiło też jasno ustalić strukturę organizacyjną firmy.

- W wielu firmach jedna osoba jest ewidentnie szefem, a współmałżonek mu pomaga. Problem pojawia się, gdy obie strony mają wybuchowe osobowości i za wszelką cenę chcą postawić na swoim. My znaleźliśmy jeszcze inne rozwiązanie. Po prostu zrezygnowaliśmy z hierarchii. Pomagamy sobie, konsultujemy ze sobą, mamy wspólną wizję biznesową, cele i formę realizowanych usług, marketing, sprzedaż, razem wybieramy pracowników i podwykonawców, ale projekty prowadzimy oddzielnie, każde w swoim stylu. Dzięki temu praca mniej odbija się na naszych relacjach - wyjaśnia Joanna. ■

MOC WIĘZI

Lodowe imperium Zbigniewa Grycana, marka leków i kosmetyków pielęgnacyjnych Ziaja założona przez farmaceutów Aleksandrę i Zenona Ziaja, Laboratorium Kosmetyczne Dr Irena Eris stworzone przez Irenę Szolomicka-Orfinger i jej męża Henryka Orfingera, to tylko część polskich marek, które powstały w oparciu o więzi rodzinne.